

# GŁOS PORANNY

## DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

# „Rozdarliby swych sąsiadów na strzepy“

## Tylko potężne ugrupowanie państw może jeszcze zapobiec wojnie Druzgocący atak bylego germanofila angielskiego na hitleryzm i jego cele

PARYŻ, 17 IX. (PAT). — „Le Rempart“ przynosi sensacyjną wiadomość działalności Grzegorza Strassera, który ostatnio pojednać się miał z Hitlerem i zajmuje kierownicze stanowisko w fabryce Schering Kalbaum w Berlinie. W fabryce tej, według korespondenta, znajduje się specjalny oddział t. zw. „Adlershof,

który ostatnio został przez Strassera zreorganizowany. Wejście do znajdujących się w nim laboratorjów jest dozwolone tylko po podaniu hasła, które w ostatnich czasach miało być wyraz „satrapa“. Wewnątrz laboratorjów widać większej tajemnicy

praca nad produkcją gazów wojennych. Celem uniknięcia ewentualnej kontroli

etykiety na preparatach są fałszywe

i nie odpowiadają zawartości rzeczywistej naczyni. Tak więc zamiast środków do ochrony roślin znajduje się w niektórych naczyniach kwas arsenowy, w innych naczyniach gaz ma niewinną etykietę środka przeciwko chorobom skórnym, a rzekomy środek przeciwko migrenie jest w rzeczywistości trójchlorem etylonu, który, jak wiadomo, służy do fabrykacji gazów wojennych. W ostatnich czasach

4-ch robotników tego laboratorjum uległo zatruciu.

Lekarze rozpoznali zatrucie tlenkiem węgla, w rzeczywistości jednak robotnicy zostali zatruceni gazami wojennymi, które w fabryce przechowywane są w balonach z etykietą kwasu węglowego.

### Słowa prawdy

LONDYN, 17 IX. (PAT). — Znany publicysta angielski Garwin, który przed dojściem Hitlera do władzy był zdecydowanym germanofilem, lecz później zajął stanowisko bardziej krytyczne wobec Niemiec, występuje dzisiaj na łamach „Observer’a“

z najostrzejszym atakiem, jaki wogóle dotąd przeciwko Hitlerowi wymierzono na łamach tego pisma. Garwin zaczyna swój artykuł, poświęcony sytuacji rozbrojeniowej od następujących słów:

„Gdyby hitlerowcy posiadali w danej chwili dosyć siły, to rozdarliby swoich sąsiadów na strzepy“.

Każdy, kto zdaniem Garwina, orientuje się w stylu języka nie mieckiego, kto zna historię Prus, a przede wszystkim, kto uświadamia sobie nastroje pruskiej rasy, ten znajduje, że to, co się obecnie w Niemczech dzieje,

woła o pomstę do nieba, ale równie oburzającą jest według Garwina, dla ludzi myślą-

cych okazywana gdzieniedzie ślepotą.

Cały problem rozbrojenia, podobnie, rewizji zmienił się do gruntu. Wiele osób dobrze poinformowanych to widzi, niewielu to mówi.

Nadszedł jednak czas, aby po wiedzieć prawdę.

Pokój napewno może być jeszcze uratowany

przez zdecydowaną wolę zachowania go i przez potężne zgrupowanie się dla tego celu. Inaczej nie da się go uratować. W warunkach tak bardzo zmienionych nie sposób jest uratować pokój, metodami, stosowanymi dotąd w Genewie. O ile ktoś uparcie będzie bił pięściami i głową o mur kamienny, który z początku nieświadomie biał za bramę, to niechaj nie wini muru“.

Wiara wyznawana przez hitleryzm, jest wrogiem przyszłego postępu ludzkości“.

Jedynie — powtarzam — może i

potężne zgrupowanie się tych, co pragną pokoju

i co wierzą w pokój, może się oprzeć doktrynom ubranego w naukowe szaty bestjalizmu. Istnieją naprawdę radosne oznaki, że takie potężne zgrupowanie nastąpi, w międzyczasie jednak

argument Francji jest nie do odparcia.

Wogóle nikt z nas nie może się dalej

rozbrajać,

dopóki hitleryzm nie zaprzestanie głosić swego

djabelskiego hasła „wojny dla wojny“.

## Czy będzie pokój na świecie

### zdecyduje rozpoczynająca się dziś konferencja paryska

PARYŻ, 17 IX. (PAT). — W przededniu otwarcia konferencji francusko-angielskiej w Paryżu widać gorączkową pracę. Instrukcje rządu francuskiego kładą największy nacisk na sprawę kontroli międzynarodowej zbrojeń.

Wobec przyjęcia w zasadzie przez Anglię i Stany Zjednoczone francuskiego postulatu kontroli, druga część problemu, to znaczy

sposób wykonywania jej stanowić będzie istotny temat obrad paryskich.

Koncepcja francuska ustala, że kontrola powinna być jedynie ogólna, t. zn. rozciągać się na wszystkie narody bez wyjątku, ale również automatyczna i regularna, semestralna i

upoważniona do stosowania natychmiastowych sankcji.

Doprowadzić ona musi do nadzoru nad

przemianą armji zawodowych w milicję oraz do zniesienia istniejących organizacji wojskowych.

Do tego dodać należy kontrolę materiałów fabrykacji broni i jej sprzedaży.

Biorąc pod uwagę niebezpieczeństwo, grożące światu ze strony Niemiec,

przewidują, że w obradach poniedziałkowych w Paryżu Francja zajmie stanowisko nie ustępliwe.

## Podniosłe uroczystości obchodu 250-lecia zwycięstwa pod Wiedniem

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Uroczystość związana z obchodem 250-lecia zwycięstwa pod Wiedniem miały w stolicy przebieg podniosły.

W kościele O. O. Kapucynów w obecności p. prezydenta, rządu korpusu dyplomatycznego i wojska odprawione zostało nabożeństwo, poczem p. prezydent złożył w kaplicy na sarkofagu, w którym się mieści serce Sobieskiego, wieniec z liści laurowych. Po nabożeństwie uformował się pochód, poprzedzony przez kampanję honorową i wspaniale prezentującą się grupę historyczną, który skierował się

pod pomnik Sobieskiego.

Na czele grupy historycznej posuwali się fanfarzyści, dalej szła piechota, muszkietery, piechota węgierska, wreszcie na koniach

Svanson



amerykański minister marynarki, udał się ku wybrzeżom Kuby, aby na czele floty bronić życia i mienia obywateli St. Zjednoczonych.

ukazał się orszak królewski z królem Janem Sobieskim na czele, a za nim królewicz Jakób, wielki hetman Jabłonowski i Lubomirski. Jazda poprzedzana przez fanfarzy stów konnych, dragoni i towarzysze z pod lekkich znaków. Pochód zamykał hufiec skrzydlatej husarii. Po tej uroczystości odbyła się defilada, w której wzięły udział liczne delegacje szkół, organizacji stowarzyszeń.

## Lotnicy francuscy wylądowali w Moskwie

WARSZAWA, 17.9. (PAT) — Dziś o godz. 7.40 z lotniska na Okęciu wystartowali do Moskwy lotnicy francuscy Codos i Rossi na samolocie „Joseph le brix“ oraz lotnik de Verneilh na samolocie „Biarritz“.

MOSKWA, 17 września. (PAT) — Lotnicy francuscy Codos i Rossi wylądowali na tutejszym lotnisku.

MOSKWA, 17 września. (PAT) — Lotnik francuski Verneilh wylądował

dziś na tutejszym lotnisku, w późnych godzinach popołudniowych.

MOSKWA, 17 września. (PAT) — Minister Pierre Cot zwiadał dziś z otoczeniem moskiewskie fabryki samolotów oraz wojskową akademię lotniczą. W południe odbyły się na lotnisku moskiewskim wloty gości francuskich na samolotach sowieckich, zaś dygnitarzy sowieckich na samolotach francuskich. Wieczorem odbyło się przyjęcie w ambasadzie francuskiej.

## Tylko małe zaliczki

### zapłacą państwa dłużnicze Ameryce w terminie

PARYŻ, 17.9. (PAT) — Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że żadne z państw europejskich dotychczas nie zwróciło się do rządu Stanów Zjednoczonych o odroczenie terminu płatności długów. W dniu 15 b. m. minął ostatni termin żądania odroczenia płatności długów. Rząd Stanów Zjednoczonych sądzi, że milczenia państw zainte-

resowanych nie należy interpretować, jako chęć zapłacenia przez nie długów, lecz że sprawa ta zostanie obecnie załatwiona podobnie, jak w roku ubiegłym, t. zn. że państwa europejskie wpłacą pewne małe zaliczki, dając tym sposobem wyraz dobrej woli uregulowania długów.

# Tajemnica śmierci lotników

## Czy Niemcy ponoszą winę za katastrofę aeroplanu litewskiego pod Szczecinem

W dniu 17 lipca r. b. ponieśli śmierć w katastrofie samolotowej pod Szczecinem dwaj lotnicy litewscy Darius i Girnas. Celem ich było dokonanie przelotu bez lądowania z Ameryki Północnej do Kowna. Niezbyt daleko od mety po przebyciu poprzez ocean i Europę Zachodnią ogromnej trasy, w nocy samolot litewski runął w las,

**grzebiąc pod swoim śmieciem oba lotników** oraz tajemnicę przyczyn katastrofy.

Tragiczny ten wypadek wywołał na całej Litwie wstrząsające wrażenie. Nazwiska lotników stały się powszechnie czczoną własnością całego narodu, ich śmierć — tematem rozmów, domysłów i komentarzy w ciągu długich tygodni. Bez niczyjej propagandy, bez żadnych początkowo dowodów we wszystkich krańcach Litwy jednocześnie upowszechniło się głębokie przekonanie, że nie sama tylko natura, nie burza czy huragan, lecz

**jakaś ręka ludzka przyczyniła się do katastrofy.**

Podziwu godnym jest jak bardzo głęboko i bezapelacyjnie zakorzeniło się to przekonanie wśród wszystkich sfer społeczeństwa litewskiego. Wiadomość o katastrofie lotników litewskich dotarła do najbardziej zapadłych zakątków kraju, wywołując wszędzie jednolitą, jakgdyby na rozkaz, reakcję w postaci wniosku:

**„Lotników zrucili na ziemię Niemcy“.**

Niesposób jest powtarzać wszystkich wersji, określających sposób, w jaki to zostało uczynione. Strzały z dział przeciwlotniczych, zmylenie drogi i ściąganie lotników zbyt blisko wód na las, zastosowanie jakichś

**promieni, zatrzymujących działanie motoru**

— wszystko to można było usłyszeć w rozmowach, a nawet przeczytać jako pogłoski w piśmie. Rozmaite tego rodzaju domysły przyczyn katastrofy powtarzano pocichu od ucha do ucha, jako wiadomość stwierdzoną lub pochodzącą z dobrze poinformowanego źródła. Przeciwny robotnik, wieśniak, rzemieślnik, uznał udział rak niemieckich w katastrofie za fakt niezbity, nie podlegający dyskusji,

wszelkie zaś zaprzeczenia i wyjaśnienia odmienne za kroki poddyktowane jakimś „wyższymi względami“, których one nie zna i które go nie obowiązują.

Niemieckie władze lotnicze przedsięwzięły wszelkie możliwe środki, aby rzucić z siebie odium tej powszechnej w Litwie i spontanicznej opinii o winie rak niemieckich w katastrofie. Przeprowadzono długie i niezmiernie szczegółowe śledztwo, połączone z

**ekspertyzą szczątków samolotu,**

badaniem warunków atmosferycznych w chwili katastrofy i t. d. Przesłane rządowi litewskiemu sprawozdanie z tych zabiegów obejmowało podobno gruby zeszyt maszynowego pisma. Na tej podstawie i na skutek interwencji poselstwa niemieckiego, wskazyjących na uciążliwy Niemcom charakter rozpowszechnionych pogłosek i komentarzy, litewska rządowa agencja prasowa ogłosiła

**oficjalny komunikat, zaprzeczający tym pogłoskom, jako całkowicie bezpodstawnym.**

Nie to nie pomogło. Przeciwny obywatel litewski pozostał przy swoim przekonaniu, którem już w nim nie zachwiać nie mogło. We wszystkich księgarniach litewskich sprzedawano w dalszym ciągu pocztówki, ilustrujące w dość naiwnej alegorycznej formie rozpowszechnione przeświadczenie o przyczynach katastrofy. W pewnej chwili gruchnęła wieść, że

**podczas balsamowania ciała lotników znaleziono w jednym z nich kilka kul karabinowych.**

„Lietuvos Aidas“ zamieściło

wówczas oświadczenie dwóch litewskich oficerów — ptk. lotnika Gustaitisa i ptk. lekarza Ozlisa, iż „ani w ciałach lotników, ani też w motorze i w szczątkach samolotu nie znalazłoby najmniejszych śladów, któreby pozwalały snuć jakiekolwiek przypuszczenia, obciążające niemiecką straż graniczną“. I to oświadczenie podzieliło los oficjalnego komunikatu. I ono uznane zostało w szerokiej opinii za akt poddyktowany względami „wyższej polityki“.

Jako pewnik, potwierdzony przez śledztwo niemieckie, powtarzano wiadomość, że w chwili katastrofy samolot litewski

**leciał w kierunku ze wschodu na zachód, czyli przeciwnym swemu celowi.**

Dodawano do tego, że tejże nocy znajdował się już nad lotniskiem w Królewcu, skąd został zawrócony przez umyślną mylną sygnalizację zpowrotem na zachód. Najbardziej jałgodne dla Niemców komentarze głosiły, że przelatując około Szczecina, samolot oświetlał ziemię reflektorami, poszukując miejsca lądowania, wobec czego uznany został za po-

dejznanego intruza przez znajdującą się w tym miejscu **obsadę wojskową ukrytych fortyfikacji niemieckich** i zestrzelony czy też „ściągnięty“ na ziemię za pomocą specjalnych promieni. Łagodność tej wersji polega więc na tym, że nie inkryminuje Niemcom wyrażonej złej woli.

Oczywiście, nie posiadamy żadnych danych na to, aby wśród tych wszystkich wersji poszukiwać takiej, która odpowiadałoby rzeczywistości. Prawda o przyczynach katastrofy lotników litewskich albo pogrzebana została wraz z nimi, albo jest własnością nielicznych osób, mających w swoim czasie dostęp do jej źródeł.

Niezmiernie znamienne i wymowna jest ta spontaniczna i

**powszechna wiara w złą wolę i winę Niemców.**

Sfery rządowe ze względów na całokształt swoich stosunków z Niemcami pilnie unikają wyrażania swej opinii, ale starały się ją obalić i jej rozpowszechnieniu zapobiec. Czy robiły to szczerze i z całym przekonaniem — nie będziemy odgadywali.

## Świetne walory pilotów polskich wykazał tegoroczny krajowy konkurs lotniczy

Wywiad z kierownikiem konkursu ptk. B. Kwiecińskim

Zakończony w ub. niedzielę 5-ty krajowy lotniczy konkurs turystyczny wykazał dalszy postęp i rozwój polskiego lotnictwa sportowego. Szczególnie świetną postawą sportową, orientacją oraz wspaniałą umiejętnością pilotażu — wyróżnili się zawodnicy startujący w barwach aeroklubów warszawskiego i łódzkiego.

Cheąc się poinformować o rezultatach zawodów, do kierownika konkursu, sekretarza generalnego aeroklubu Rzplitej, p. ptk. B. Kwiecińskiego zwrócił się jeden z dziennikarzy warszawskich z prośbą o chwilę rozmowy.

Na wstępie zapytał p. ptk. Kwiecińskiego, czym się różnił 5-ty K.L.K.T. od poprzednich tego rodzaju zawodów krajowych.

— Dawne krajowe konkursy samolotów turystycznych — mówi ptk. Kwieciński — były przede wszystkim konkursem maszyn. Regulaminy ich były układane, ażeby wyeliminować najlepszy samolot, z uwzględnieniem również wartości załogi. Obecnie sytuacja zmieniła się u nas o tyle, że, dzięki wynikom pracy naszych konstruktorów, poziom techniczny polskiego sprzętu lotniczego znacznie się podniósł. Doszliśmy do konstrukcji, które mogą skutecznie konkurować z konstrukcjami zagranicznymi.

Ponieważ analogiczna sytuacja wytworzyła się w innych państwach europejskich, gdzie poziom techniczny konstrukcji lotniczych naogół się wyrównał, stworzyło się szerokie pole do popisu dla konkurencji międzypaństwowej. Typowym przykładem międzynarodowego konkursu samolotów,

gdzie chodzi o eliminacje najlepszego typu, — jest Challenge.

— W jakim kierunku został zmieniony regulamin 5-go K. L. K. T.?

— Gdy krajowe zawody lotnicze przestały być konkursem samolotów — pozostał konkurs pilotów, czyli taki konkurs, gdzie, przynajmniej teoretycznie, każdy pilot niezależnie od typu samolotu, na którym leci, może odnieść zwycięstwo. Takie więc było również założenie 5-go K. L. K. T. i tem się on w dużej mierze różnił od konkursów poprzednich, z których pierwsze trzy były wyłącznie konkursami samolotów, a czwarty stanowił fazę przejściową między konkursem samolotów i konkursem pilotów.

Muszę jednak zaznaczyć, że jak wykazała praktyka, sprawa wyeliminowania różnych typów samolotu w konkursie pilotów przedstawia duże trudności, gdyż wchodzi tu w rachubę szereg czynników, które jest wprost niemożliwością u-

względnić w regulaminie.

— Czy poziom zawodników podniósł się w stosunku do poprzednich zawodów?

— Z przyjemnością mogę stwierdzić, że tegoroczny krajowy lotniczy konkurs turystyczny wykazał duże podniesienie i wyrównanie poziomu u młodych pilotów ze wszystkich prawie aeroklubów polskich. Wykazali oni szczególnie duży hart i wyrobienie sportowe w czasie lotu okrężnego, który odbywał się w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych.

Na uwagę zasługuje również wyrównanie klasy u czołowej grupy zawodników konkursu. Do ostatniej niemal chwili niewiadomo było kto zwycięży, a w ogólnej klasyfikacji zawodnika, który zajął piąte miejsce, dzieli od zwycięzcy różnica 27 pkt.

Muszę jednak podkreślić, że wszystkie bez wyjątku załogi biorące udział w 5-ym KLKT, wykazały bardzo wysoką dyscyplinę sportową — kończy p. ptk. Kwieciński.

Najrozkoszniejsza bogini ekranów europejskich

# Anny Ondra

w najlepszym i największym filmie, jaki kiedykolwiek stworzyła

# Córka pułku

Już wkrótce na otwarcie sezonu w kinie

„PALACE”

Hitlera reforma teatru

Wyrzucić prozę dnia codziennego!

BERLIN, 16 września. (P. A. T.) — Premier pruski Goering zaprosił do siebie dyrektorów wszystkich pruskich teatrów miejskich by przedstawić im linje wytyczne swej polityki teatralnej. Pragnie on, by teatr stał się instytucją naprawdę popularną. Celem zaś tego dopiąć można — zdaniem jego — najsukcesyjniej przez zastosowanie do teatru zasad kanclersza, stanowiących podstawy ustroju narodowo-socjalistycznego. Dyrektor teatru powinien naprawę rządzić. Teatry winny opierać się w swej działalności na programie przedstawionym przez Hitlera w jego przemówieniu, wygłoszonym na sekcji kulturalnej zjazdu partyjnego w Norymberdze. Przemówienie to, — zdaniem Goeringa — winno być wywieszone w gabinetach wszystkich dyrektorów teatrów niemieckich.

Premier poddał następnie krytyce repertuar scen niemieckich w ostatnich latach, zaznaczając m. in.: „Trzeba będzie usunąć z repertuaru sztuki, odtwarzające pracę dnia codziennego. Żyjemy w epoce heroicznych zmagani. Pragniemy widzieć na scenie akcję bohaterstwa. Nie oznacza to jednak, aby trzeba było zaniedbywać komedję i zdrowy humor“

Matko, śpiesz po poradę do „Kropli Mleka“



# ŻYRANDOLE

ample, lampy biurkowe i na stoliki nocne

w wielkim wyborze posiada na składzie

## Sklep Elektrowni Łódzkiej

Plotkowska 115. — Tel. 134-42.

Najnowsze modele.

Sprzedaż na 10-miesięczne raty.

Ceny b. niskie.

Dr. Ludwik Falk  
wznowił przyjęcia

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07.

przyjmuje 10-12 i od 5-7.

**Fuad**



król Egiptu, otrzymał od uniwersytetu berlińskiego tytuł doktora medycyny honoris causa.

**Koki Hirota**



mianowany właśnie ministrem spraw zagranicznych Japonii.

# Kto, komu, za co ma płacić?

## Katechizm długów międzynarodowych dla „zwykłego śmiertelnika”

Kalendarz wskazuje, że do dnia 15 grudnia b. r. jest już bliżej, niż... dalej, a w dniu 15 grudnia b. r. przypada znów data płatności raty długu wojennego państw europejskich wobec Ameryki.

Nie słyhać nic o tem, jako by skarby państw dłużniczych przygotowywały transporty złota, przeznaczone do szczególnego rodzaju eksportu za ocean — słyhać natomiast, że rokowania o zmniejszenie potwornych sum długów i narosłych procentów natrafiają na trudny do przewyżyczenia opór wierzyciela.

Jak to będzie? — niewiadomo, ale pewnie nie zapłacą. Hipotezę tego rodzaju wojno postawić, choćby dlatego, że już przed rokiem zaczęto nie płacić.

W takim stanie rzeczy, kiedy niepodobna odpowiedzieć na pytanie, jak się „to” skończy — może warto zastanowić się, jak „to” powstało; szczególnie, kiedy odpowiedź na pytanie wypada wcale zabawnie.

W jednym z ostatnich numerów wychodzącego w New Yorku czasopisma „The New Republic” znajdujemy niepozabawiony pikanterji

**MAŁY KATECHIZM DŁUGÓW WOJENNYCH,** który gwoli informacji i zabawy podajemy w dosłownym przekładzie.

**PYTANIE:** Co to są: „długi wojenne”?

**ODPOWIEDŹ:** Są to długi, powstałe w tytułu pożyczek, za ciąganych przez sprzymierzeńców u rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej podczas i po ustaniu działań wojennych.

**PYT:** Ile wynoszą te pożyczki?

**ODP:** 10 miliardów 350 milionów dolarów.

**PYT:** Ile przypada z tej sumy na długi, zaciągnięte przed momentem zawieszenia broni?

**ODP:** 7 miliardów dolarów.

**PYT:** W jaki sposób pieniądze te przetransportowano do Europy?

**ODP:** Tych pieniędzy nigdy nie transportowano do Europy. Zostały one wypłacone przez organy rządu amerykańskiego amerykańskim przemysłowcom, rolnikom i kupcom.

**PYT:** Z jakiego tytułu?

**ODP:** Za wysłaną sprzymierzeńcom amunicję, broń, bawełnę, produkty spożywcze oraz za koszty przewozu, ubezpieczenia transportów i t. p.

**PYT:** Ile pożyczono sprzymierzeńcom po wojnie?

**ODP:** 2 miljardy 500 milionów dolarów.

**PYT:** A w jaki sposób te pieniądze już po wojnie pożyczono, przetransportowano do Europy?

**ODP:** Tych pieniędzy nie transportowano również do

Europy. Zostały one w całości wydatkowane w Stanach Zjednoczonych na zakup produktów spożywczych, bawełny i materiału wojennego dla sprzymierzeńców.

**PYT:** Dlaczego udzielono tych pożyczek?

**ODP:** Sekretarz skarbu amerykańskiego oświadczył, że pożyczek tych należy udzielić w interesie producentów amerykańskich, celem odbudowania straconych i zniszczonych podczas wojny europejskiej rynków zbytu dla produktów amerykańskich. Zupełny upadek tych rynków zbytu byłby dla gospodarstwa amerykańskiego połączonej z olbrzymimi stratami.

**PYT:** Jakie sumy Europa płaciła dotąd?

**ODP:** Około 1-go miljarda kapitału i 2 miljardy w tytułu odsetek.

**PYT:** Ile wynosi obecnie ogólna suma długów?

**ODP:** Około 11 miliardów 500 milionów dolarów.

**PYT:** Jakżeż to może być? Przecież suma była początkowo mniejsza?

**ODP:** W ciągu kilku lat nie płacono procentów. Odsetki za ległe doliczono wobec tego do sumy kapitału pożyczonego.

**PYT:** Czy Stany Zjednoczone nie anulowały przed kilkoma laty zaległych odsetek?

**ODP:** Nie! Dwukrotnie tylko obniżono procenty.

**PYT:** Dlaczego zgodzono się na obniżkę oprocentowania?

**ODP:** Początkowo płaciła Europa 5 proc., ale kongres amerykański uznał, że jest to zbyt wiele i upoważniono wobec tego skarb do obniżenia oprocentowania do 4,5 proc. Później, kiedy zawierano umowy z dłużnikami, niżono oprocentowanie pożyczek jeszcze raz. Wielka Brytania ma płacić w ciągu 62 lat 3,3 proc., Francja — 1,6 proc., a Włochy tylko 0,8 proc.

**PYT:** Dlaczego tak wielkie?

**ODP:** Obliczano na podstawie zdolności płatniczej dłużnika.

**PYT:** Dlaczego Anglja ma płacić 3,3 proc., a Francja tylko 1,6 proc.?

**ODP:** Bo Anglję uważano za kraj zamożniejszy, a Francję za uboższy i przytem bardzo oporny w płaceniu.

**PYT:** Ile winna jest Anglja?

**ODP:** 4.300 milionów dolarów.

**PYT:** Ile Anglja posiada złota?

**ODP:** 800 milionów dolarów.

**PYT:** Ile jest winna Francja?

**ODP:** 3.800 milionów dolarów.

**PYT:** Ile Pjanra posiada złota?

**ODP:** 3.400 milionów dolarów.

**PYT:** A więc — czy Francja jest naprawdę biedniejsza od Anglii?

**ODP:** Okazało się, że nie jest biedniejsza, ale oporniejsza w płaceniu i bardziej pilnuje swego złota.

**PYT:** Dlaczego Francja odmówiła zapłacenia raty 19 milionów w grudniu 1932 roku, skoro ma tak wielkie zapasy złota?

**ODP:** Bo Niemcy nie zapłacili Francji należności z tytułu reparacji wojennych.

**PYT:** A cóż to ma z sobą wspólnego?

**ODP:** Naród francuski liczył na pieniądze z Niemiec i chciał niemi zapłacić swój dług Ameryce.

**PYT:** Czy Ameryka zgodziła się na takie rozumowanie?

**ODP:** Nie.

**PYT:** To dlaczegoż Francja tak rozumuje?

**ODP:** Francuzi rozumują logicznie, że Niemcy miały zapłacić koszt wojny, a dług w Ameryce jest przecież częścią kosztów wojny — Niemcy powinny więc być dać pieniądze na zapłacenie długu, który powstał wskutek wojny.

**PYT:** Czy w latach ubiegłych tak się to wszystko odbywało?

**ODP:** Tak, wszystkie płatności francuskie w Ameryce uskuteczniane były z pieniędzy otrzymywanych z Niemiec.

**PYT:** A skąd Niemcy brały tyle pieniędzy?

**ODP:** Pożyczyły sobie w Ameryce.

**PYT:** A więc Ameryka pożyczala Niemcom, ażeby mogły one zapłacić Francji w tym celu, ażeby Francja mogła te same pieniądze wpłacić Ameryce?

**ODP:** Tak!

Trzeba przyznać, że pod względem przejrzystości, prawdziwości i subtelnej ironji nie tej analizie problemu długów wojennych nie można zarzuścić. Warto pozatem pamiętać, że analizę tę sporządziło pióro amerykańskie

## Cztery i pół miljarda złotych wnoszą długi państwowe Polski

W ostatnim numerze biuletynu statystycznego ministerstwa skarbu zamieszczony jest wykaz długów państwowych Polski na dzień 1 lipca r. b. Według tego zestawienia całe zadłużenie wewnętrzne wynosiło na 1 lipca 438,329 zł., gdy na 1 kwietnia r. b. 441,543,951 zł. Wykazem tym nie jest objęta II seria bonów skarbowych na sumę 125 milionów zł., ponieważ emitowana była dopiero 5 lipca, nie jest nim także objęte zadłużenie skarbu państwa w Banku Polskim, które wynosi 90 milionów zł.

Długi zagraniczne zmniejszyły się bardzo poważnie z 4,523,839,169 zł. w dniu 1 kwietnia do złotych 4.110,721,119 na 1 VII. r. b., czyli o przeszło 400 milionów zł. Tłuma czy się to spadkiem dolara, wobec

czego zmniejszyła się w pierwszym rzędzie bardzo poważnie suma długu wobec Stanów Zjednoczonych. Podczas gdy dług ten na 1 kwietnia r. b. wynosił 206,057,000 dolarów = 1,877,616,326 zł., to na 1 lipca r. b. wspomniana kwota w dolarach pozostała niezmienną, natomiast po przeliczeniu na złote wskutek dużego spadku waluty amerykańskiej, zmniejszyła się do

1,442,399,000 czyli o przeszło 395 milionów złotych.

Natomiast długi emisyjne, a więc wszystkie pożyczki zaciągnięte w Ameryce, we Włoszech, w Anglii etc. zmniejszyły się tylko wskutek spłaty rat amortyzacyjnych, nie zaś z powodu spadku do lara względnie funta, posiadają bowiem zastrzeżenia ewentualnej wyplaty w złocie.

Ogółem wszystkie długi emisyjne wynosiły po przeliczeniu na złote na 1 kwietnia rb. 1,316,619,582 zł., a na 1 lipca rb. 1,298,468,622 zł., długi wobec państw złotych 2,882,415,124, względnie złotych 2,487,574,930, a t. zw. długi sukcesyjne po byłej monarchji austro-węgierskiej 324,804,463 zł. na 1 kwietnia i 324,677,567 zł. na 1 lipca r. b.



**„LUNA”**  
Początek o g. 4, w sob., niedz. i święta poranki o 12 w poł. Passe-partouts, bilety ulgowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne.

Dziś i dni następnych! Świetny film pomysłu Louis Verneuil'a prod. Pathe-Natan w Paryżu p. t.  
**Młodość na Zamówienie**  
W rol. gł.: Elwina Popesco, René Lefevre, Andrzej Lefaur. Nadprogram: Aktualności i Tygodnik dźwiękowy FOXA.

**„PALACE”**  
Dziś poraz ostatni!  
Początek seansów o g. 4

Najnowsza produkcja 1933—34 r. wytw. „Paramount”  
**ZGUBNY CZAR**  
Film o kobiecie, która zawodniczą miłością i klasycznie pięknym ciałem wtrąca na drogę występku swoich kochanków  
W roli kobiecej **MIRIAM HOPKINS** niezrównana bohaterka filmu „Dr. Jekyll i Mr. Hyde”  
W rol. męskich: **William Gargon i Jack La Rue**  
Nadpr.: Najnowszy tygodnik dźwiękowy Foxa.

**Grand-Kino**  
Dziś i dni następnych!  
Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne

Film, który pamięta się całe życie!  
**Pożegnanie z Bronią**  
Według słynnej powieści HEMINGWAY'A. — Realizacja genialnego FRANKA BORZAGA.  
W rol. gł.: **Gary Cooper, Helena Hayes i Adolphe Menjou.** Produkcja: Paramount-Films  
Nadprogram: Tygodnik Paramountu. — Początek o g. 4.30 pp., w soboty i niedziele o 12.30, ost. seans o 10 w.



**Wiadomości bieżące**

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9); Z. Steckela (Limanowskiego 37); B. Głuchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrkowski (Pomorska 91).

**REJESTRACJA.** — Dziś, w poniedziałek, dnia 18 b. m. o godz. 8-ej rano winni stawić się do rejestracji w biurze wojskowym przy ul. Piotrkowskiej 165, mężczyźni rocznika 1915, zamieszkali na terenie IV kom. o nazwiskach na litery od A do G włącznie oraz zamieszkali na terenie XI komisariatu o nazwiskach na litery od A do J włącznie.

W dniu jutrzejszym zaś winni się zgłosić mężczyźni rocznika 1915 zamieszkali na terenie IV komisariatu o nazwiskach na litery od H do L włącznie oraz zamieszkali na terenie XI komisariatu o nazwiskach na litery od K do P włącznie.

**Opieczątowanie wydawnictwa „Prąd”**

W dniu onegdajszym w godzinach popołudniowych został opieczątowany z polecenia władz lokalnych wydawnictwa „Prąd”, dawniej „Rozwój”. Opieczątowaniu uległy wszystkie maszyny drukarskie oraz lokal, w którym mieściła się administracja pisma. W związku z tem w dniu wczorajszym dziennik „Prąd” już się nie ukazał.

**Oplaty sądowe na blankietach P. K. O.**

Ministerstwo poczt i telegrafów w porozumieniu z P. K. O. wprowadza w bieżącym miesiącu ważne udogodnienia dla adwokatów i stron w sprawach cywilnych. Urzędy pocztowe i PKO przyjmować będą na specjalnych blankietach opłaty dla sądu w procesach cywilnych.

**Fatalny upadek z tramwaju**

W dniu wczorajszym z tramwaju linii nr 5, idącego w stronę dworca Kaliskiego na ulicy Kopernika wypadł 33-letni Mendel Jakobson (Kilińskiego 25), doznając zwichnięcia lewej ręki oraz licznych ran tłuczonym głową. Pogotowie przewiozło poszkodowanego do domu. (p)

**TEATR MIEJSKI (SCALA).**

Tylko dziś i jutro pozostaje okazja do prawdziwej uczy artystycznej na przedstawieniu komedii M. Hemara, w której koncert gry dają: Marja Modzelewska, Stefan Jaracz, Marja Dąbrowska, Zygmunt Chmielewski.

**ZBIÓRKA NA „TOZ”.**

Dziś na ulicach naszego miasta odbędzie się zbiórka towarzystwa ochrony zdrowia ludności żydowskiej „Toz”.

Ta sympatyczna i ruchliwa instytucja obrała sobie za zadanie opiekę nad zdrowiem dzieci, utr. wiele stacji opieki nad matką i dzieckiem, przychodni szkolnych, kolonii dla dzieci szkolnych w Krzyżówce. Społeczeństwo łódzkie niewątpliwie ocenia rozgałęzioną i pożyteczną działalność TOZ'u i nikt nie odmówi datków.

**W obronie swych praw**

Wiec inwalidów wojennych w Domu Ludowym

W sali kina Domu Ludowego odbył się wielki wiec inwalidów wojennych, poświęcony omówieniu spraw, związanych z pozbawieniem inwalidów wojennych, wdów i sierot po poległych żołnierzach — koncesji.

Przewodniczył prezes związku inwalidów wojennych, major Wielozierski, który wskazał na powagę chwili i oświadczył, że inwalidzi wojenni wszelkimi przysługującymi im środkami bronić będą zagrożonych praw i przywilejów.

Przedstawiciel wydziału wykonawczego zw. inwalidów wojennych, p. Szuleczyński, zobowiązał zebraniem systematyczne odbieranie praw inwalidzkich, a ostatnio zagrożone zostały koncesje wódczane, jak również znacznie straciła na swej wartości koncesja tytoniowa z racji udzielania ich bez ograniczeń.

Akcję obronną rozpoczęli inwalidzi na całym terenie Polski, do akcji tej przyłączają się inne bratnie organizacje byłych wojskowych. Z kolei zabrał głos przedstawiciel zw. podoficerów rezerwy, p. Kubalak, który oświadczył, że związek podoficerów solidaryzuje się z akcją obronną związku inwalidów.

Również podobne oświadczenie złożył prezes sfederowanych związków obrońców ojczyzny mec. Słoniowski, który zaznaczył, że federacja łącznie z przedstawicielami związku inwalidów wojennych poczyna za bieżąco w kierunku cofnięcia wydanych zarządzeń, godzących w interes inwalidów.

Po dyskusji uchwalono obszerną rezolucję. Niezależnie od rezolucji związku inwalidów wojennych opracował memoriał, który łącznie z powyższą rezolucją przedłożony zostanie przez specjalną delegację p. ministrowi skarbu, posłom BBWR., p. wojewodzie, p. staroście grodzkiemu i p. prezesowi izby skarbowej w Łodzi.

Wyprowadzenie drogi nam zwlok nastąpi dziś, w poniedziałek, dnia 18 b. m. o godz. 2 pp. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, o czym świadomość pogrążona w nieutulonym żalu

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 12 września 1935 r. nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat i sioła  
B. P.  
**JAKÓB DRUKIER**  
właściciel składu perfumeryjnego, Zawadzka 5  
przeżywszy lat 34.  
Wyprowadzenie drogi nam zwlok nastąpi dziś, w poniedziałek, dnia 18 b. m. o godz. 2 pp. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, o czym świadomość pogrążona w nieutulonym żalu  
**Stroskana Rodzina**

**Urzędy pocztowe czynne będą w niedzielę i święta**

Minister poczt i telegrafów podpisał szereg rozporządzeń, wprowadzających doniosłe zmiany w pracy instytucji pocztowych. Dla wygody publiczności urzędy pocztowe, mieszczące się przy telegrafach i rozmównicach telefonicznych, czynnych przez całą dobę otwarte będą również w dniu niedzielne i święta dla przyjmowania rejestrowanych przesyłek pocztowych jak i sprzedaży znaczków.

Ministerstwo zleciło histonozom pocztowym, zatrudnionym tylko w miejscowościach mniejszych sprzedawać znaczki i kart pocztowych, przy czym kontyngent wynosić będzie 25 zł. dla każdego histonozosza. Innowacja ta nie dotyczy Łodzi i większych miast, dla niestwarzania konkurencji detalicznej sprzedawcom znaczków.

**Powstrzymanie liczby eksmisji? Dopuszczenie czynnika dobrej woli**

Długotrwałe zabiegi o obniżenie komornego utknęły, jak wiadomo, na martwym punkcie, wobec spodziewanego wniesienia tej sprawy na porządek dzienny jesiennej sesji sejmowej.

Tymczasem, wobec docierających do sfer zainteresowanych informacji, sprawa obniżenia komornego nie będzie jeszcze obecnie pozytywnie załatwiona.

Zasadniczym celem obniżenia komornego było odciążenie lokatorów i zmniejszenie tą drogą liczby eksmisji.

W sferach rządowych dozwzięto, według tych informacji, projekt, który przewiduje osiągnięcie tego samego celu, a więc zmniejszenia się liczby eksmisji na innej drodze, niż obniżka komornego.

Wprowadzone być mają mianowicie przepisy, według których

rych zastosowane być mają ograniczenia eksmisji przez dopuszczenie czynnika „dobrej woli”.

Jeżeli na rozprawie okaże się, iż lokator, zalegający z komornem ma pełną dobrą wolę, płacenia komornego i nie zalega przez złośliwość, a nadto jeśli dany lokator złoży w sądzie oświadczenie, iż zapłaci komorne zaległe w dokładnie ustalonych terminach, na raty, przy normalnem opłaceniu bieżącego komornego, sąd nie orzeka o eksmisji.

W uwagi na zbliżającą się zmianę przepisów nowe wejść mają w życie, jakoby już w najbliższym czasie. (p)

**MARLENA DIETRICH**  
**?**

Uroczą, niezrównaną, śliczną  
**Annabella**  
jako **„MARIE”**  
Wkrótce w Lunie

**Popelnił samobójstwo**

nie mogąc znaleźć pracy

W dniu wczorajszym w bramie domu Nr. 36 przy ul. Kopernika usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej dozy nieznanej trucizny 36-letni Leon Czerwiński, mieszkaniec Zduńskiej Woli, który w poszukiwaniu pracy przybył do naszego miasta. Po kilkudniowych wędrówkach po różnych fabrykach, gdy wszędzie spotkał się z odmową, postanowił pozbawić się życia. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy denatowi, przewiózł go w stanie groźnym do szpitala miejskiego w Radogoszczu. (p)

**Narce samochodowe**

Na przechodzącym przez jezdnię na ulicy Napiórkowskiego obok domu nr. 55, 32-letniego Mieczysława Płoszyńskiego (Grabowa 23) najechał samochód. Płoszyński uległ obrażeniu całego ciała. Przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Północnej dostała się pod koła przejeżdżającego samochodu 80-letnia Konstancja Piotrowska (Zachodnia 13), doznając złamania trzech żeber oraz licznych obrażeń całego ciała.

Sprawca najechania szofer Jan Kozłowski (Klinka 13) został zatrzymany przez policję. (p)

**Poszukuję mieszkania**  
3-4 pokojowego z wygodami w śródmieściu.  
Oferty pod „Centrum” do adm. „Głosu Porannego”.

**Teatr Miejski (Scala)**  
**Tylko jeszcze 2 dni!**  
Marja Modzelewska i Stefan Jaracz  
w komedii M. HEMARA  
**„FIRMA”**

**Nożownicy hulają**  
Dwa ciężkie wypadki pokłucia przechodniów

Wieczoru onegdajszego na przechodzącym ulicą Śląską obok domu nr. 70, niejakiego 22-letniego Zygmunta Szczepaniaka (Śląska nr. 56) napadł nieznany osobnik, który zadał mu szereg ran klutych klatki piersiowej i brzucha, poczem zbiegł bezkarnie.

Wczorajszego na przechodzącym ulicą Śląską obok domu nr. 70, niejakiego 22-letniego Zygmunta Szczepaniaka (Śląska nr. 56) napadł nieznany osobnik, który zadał mu szereg ran klutych klatki piersiowej i brzucha, poczem zbiegł bezkarnie.

Na ulicy Gołębia 6, również wieczoru onegdajszego na powracającego do domu z pracy 32-letniego Józefa Wypycha (Gołębia 6), napadło kilku nieznanych mu osobników, którzy rzuciwszy się na Wypycha zadali mu szereg ran klutych nożami, a gdy ofiara ich padła zemdlna na ziemię, rzucili się do ucieczki i zbiegli, kryjąc się w ciemnościach nocy.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego skonstatował u Wypycha 3 rany ciężkie pleców, 2 — głowy i jedną prawego przedramienia i przewiózł go w stanie groźnym do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej.

W obu wypadkach policja wszczęła energiczne dochodzenie w kierunku ujęcia nożowców. (p)

**DZIEJE GRZECHU**



## M. Stolarow i Jędrzejowska zdobyli tytuły tenisowych mistrzów Łodzi

Turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi ukończono w dniu wczorajszym. Rozegrano wszystkie finały. W siuglu panów Maks Stolarow usiłujący się ukryć pod pseudonimem „Nowiński” wygrał z Försterem bijąc go w trzech setach 7:5, 6:4, 6:4. Wbrew oczekiwaniom gra była nieciekawa. Grano na wytrzymałość, tempo słabe, przeciwnicy bali się atakować i wyczekiwali na błędy. Przyczynił się do tego wiele system gry Förstera, to też publiczność z lekkim sercem porzuciła główny kort spiesząc zobaczyć odbywający się jednocześnie finał gry mieszanej, do którego stanęli Jędrzejowska — J. Stolarow, przeciwko parze Pozowska — Poplawski. Nie zawiedziono się: była to gra znacznie ciekawsza, a wiele życia do akcji wniosła Jędrzejowska, która grała doskonale. Finał ten zakończył się zwycięstwem Jędrzejowskiej, J. Stolarowa 6:0, 6:3. Zwłaszcza pierwszy set odbył się

w piorunującym tempie.

W grze podwójnej panów J. Stolarow — Poplawski pokonali Förstera i Bratka w stosunku 6:3, 6:2, 6:1, zdobywając tytuł mistrzów Łodzi.

W singlu pań Jędrzejowska okazała się bezkonkurencyjną. Zwyciężczyni Lilpopówny — Pozowska (3:6, 3:6) została prosto zmiądzona w dwusetowej walce z mistrzynią Polski i ani razu nie dochodząc do głosu przegrała w stosunku 6:2, 6:1. Jędrzejowska była klasą dla siebie i zyskała całkowicie sympatię publiczności za swą porywającą i żywiołową grę.

Bratek, wylimowany przez M. Stolarowa w ćwierćfinale stanął do konkurencji juniorów. Wygrał pewnie finał z Schönem, bijąc go w dwóch setach 6:1, 6:4.

Rozdanie nagród zwycięzcom odbyło się bezpośrednio po zakończeniu turnieju.

## A to ich przyjeźli w Paryżu na międzypaństwowych zawodach

PARYŻ, 17.9. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — W Paryżu rozegrany został międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Francja — Niemcy. Podczas odegrania niemieckiego hymnu państwowego członkowie drużyny niemieckiej na modę Hitlera wzniesli prawe ręce

w górę. Wywołało to oburzenie wśród widzów, którzy urządzili przybyszom demonstrację. Mecz zakończył się w ogólnej punktacji nieznacznie zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 28:27.

## Ripper startował w Brnie

W Brnie odbyły się wielkie doroczne wyścigi automobilowe p. n. „Massarykowy Okruh”, w którym mieli również startować polacy Koźmianowa i Ripper. Koźmianowa nien startowała, natomiast Ripper w kategorii wozów lżejszych miał dane dzięki wspaniałej jeździe na zajęcie czołowego miejsca, jednak wskutek defektu musiał na 2 okrążenia przed metą wyścig przerwać. W kategorii tej zwyciężył Burgasson na Bugattim. W kategorii wozów cięższych zwyciężył Chiron. Wyścig obfitował w liczne wypadki.

# Lizotypy w komórce utrzymują symetryczność układu molekul

Głośnym echem w całym świecie odbiły się eksperymenty fizyki nowoczesnej, mające na celu rozbicie atomu. Zrozumiałe jest, że tak samo, jak fizyka współczesna interesuje się żywo strukturą atomu, biologia poświęca również wiele uwagi budowie komórki. Dotychczas jednak znany budowę komórki tylko o tyle o ile ją możemy zbadać przez mikroskop.

Na jednym z posiedzeń sekcji biologicznej zjazdu lekarzy i przyrodników w Poznaniu prof. v. Laufferger, dziekan wydziału medycznego uniwersytetu w Brnie morawskim, wygłosił komunikat, w którym opisał słuchaczom długoletnie swoje doświadczenia nad budową komórki.

Prof. Laufferger używa do tego celu metod pośrednich. Próby swoje robi z komórkami wątroby ludzkiej, które w sposób mechaniczny najłatwiej jest izolować. Komórki te, wrzucone do naczynia z wodą, nasyconą chloroformem, tworzą za wisinę. Z temi izolowanymi komórkami prof. Laufferger robił rozmaite doświadczenia.

Zauważył mianowicie, że zmieniając skład chemiczny roztworu, w którym komórki te pływają, za leżnie od tego, czy reakcja jego jest kwaśna, czy zasadowa, zmieniają one wielkość. W żywym organizmie zjawisko to nie może zachodzić, bo organizm zachowuje ten sam stopień reakcji kwasowej. Ale tu nie koniec eksperymentów. Przy dodawaniu do roztworu kwasu solnego (HCl) w minimalnych ilościach, nagle się okazało, że pewnym momencie pod mikroskopem komórek tych wcale nie widać, natomiast zostają one rozbite na molekuly, niedostrzegalne nawet okiem, uzbrojonym w silny mikroskop. Rozbicie komórki następuje przy pełnej określonej koncentracji jonów wodorowych. Zjawisko to jednak powtarza się przy pewnej nieregularnej wielokrotności jonów. To, że komórka tak nagle się rozpada, wykazuje, że molekuly, z których jest złożona,

mają różnoidalne ładunki, które muszą być ułożone w pewną symetryczną siatkę, którą można porównać do siatki kryształu.

Prof. Laufferger dalej robił następujące doświadczenie. Komórki, pozostawione przez pewien czas w roztworze, lugują się, czyli w wodzie rozpuszczają się ich substancje rozpuszczalne. Okazało się przy dalszych eksperymentach, że komórki te, wylugowane wodą, nie dają się rozbijać, a więc straciły symetryczność budowy, jednak nalane z powrotem roztworem substancji wylugowanej, po pew-

nym czasie (15 minut przy temperaturze 37 stopni Celsja) własność tę odzyskują.

Prof. Laufferger z eksperymentów swoich wyciąga wnioski, że w żywej komórce istnieją pewne ciała, które utrzymują symetryczność układu molekul. Ciała te prof. Laufferger nazywa lizotypami.

Komunikat prof. Lauffergera wywołał wielkie zainteresowanie, ponieważ badania te nad symetryczną, siatkową budową komórki, są jak dotychczas, jedyne na świecie.

## Świat radja

### WSPOMNIENIA Z WAKACJI

Berlińska Funk-Stunde organizowała niezwykle konkurs, w którym mogą brać udział jedynie dzieci poniżej lat 16. Fale eteru wyróżnia tym razem najbardziej odczute i najlepiej opowiedziane wspomnienia ze świeżo spędzonych wakacji. Czar przeżyć dziecięcych i radość bezpośredniego obezwania z naturą zaprawia po raz ostatni w sezonie technieniem ubiegłego lata chłodny powiew nadchodzącej jesieni...

### WSZĘDZIE TO SAMO

Od 10 lipca zebrani w Meksyku delegaci Stanów Zjednoczonych, Kanady, Meksyku, Kuby, Kostaryki, Salvadora, Guatemali, Hondurasu, Nikaragui i Panamy radzą nad podziałem fal... i napotykają na te same trudności, z jakimi zmagali się przedstawiciele państw europejskich w Lucernie.

Stany Zjednoczone i Kanada, rozporządzając łącznie 96 falami, o żadnych ustępstwach na rzecz mniejszych państw nie myślą. Meksyk buduje na swem pograniczu super-stację radjową o sile 500 KW. Wreszcie blok małych państw dąży do ograniczenia siły rozgłośni Stanów Zjednoczonych.

Z tych wszystkich przeciwności wytwarza się oczywiście atmosfera niezbyt harmonijna, w której narady delegatów zaczynają przybierać charakter burzliwy.

### POŚWIĘCONA TRADYCJA

Od chwili samego założenia, czyli od lat 11, brytyjski broadcasting wstrzymywał się od emisji co niedzielą, pomiędzy godzinami 18,00 a 20,00. Cisza panująca w tych godzinach na falach eteru była wyrazem czci dla praktyk religijnych obywateli. W Brytanji, w tym czasie bowiem odbywało się wieczorne nabożeństwo i wszystko byłoby pięknie, gdyby nie — reklama! A reklama to taki ptaszek, który — jak jaskółka — potrafi sobie uwłógnąć nawet pod stropem świątyni — to też cisza, zarządzona przez B. B. C. i uświęcona jedinstwem tradycją, nie została w danym wypadku uszanowana: pokaś była zbyt silna a przewidywany zryk zbyt wielki — broadcasting milczał każdej niedzieli od godz. 18,00 do 20,00 — czyż to nie była przerwa wakazana dla zachwalania zaprawy do podłóg, pasty do zębów, mydła do golenia, konserw, dżemów i tylu innych znakomitych wyrobów, których B. B. C. nie chciało reklamować w granicach kraju? Czyż to nie było okno, przez które te wszystkie pożyteczne dane mogły wpaść do Anglii z zagranicy? W wyniku tego rozumowania we Francji i Belgji powstało kilka rozgłośni, których zadaniem było zachwalać przed publicznością angielską — wyroby angielskie i skutecznie tę reklamę każdej niedzieli pomiędzy 18,00 a 20,00.

Ten stan rzeczy trwał dość długo. B. B. C. dla tradycji milczało, a pozakrajowe rozgłoszenie dla zysku szerzyły reklame. Dziś wreszcie dyrekcja brytyjskiego broadcastingu zdobywa się na zerwanie z tradycją i podaje do wiadomości ogółu, iż począwszy od 17 przyszłego miesiąca wypełni tradycyjną przerwę emisjami o treści religijnej.

### TURNIEJ SPIEWACZY NA FALACH ETERU

Radjo ma tę właściwość, iż powołuje na nowo do życia niejedną starą tradycję, spajając niejako przeszłość z teraźniejszością na podobieństwo dobrego konserwatorta. Któżby się spodziewał naprzykład w naszych czasach wskrzeszenia turniejów śpiewaczych średniowiecza? Otóż włoskie radjo wzywa do konkursu wszystkich kompozytorów piosenek słonecznej Italji. Turniej ma się odbyć we Florencji. To, co dawniej było udziałem szczupłego grona wybranych — pań na zamczyskach, kasztelanek i ich dostojnych gości — dziś staje się dobytkiem szerokiej rzeszy radiosluchaczy.

## Gry sportowe w Łodzi

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się gry o mistrzostwo oraz mecze towarzyskie z okazji „Dnia ŁOZGS”. O mistrzostwo odbyły się gry następujące:

Koszykówka męska kl. B: Tur — SKS 16:10 (5:6), Hakoah — Makabi 13:10, Wima — Absolwenci 24:14, Wima — Makabi 30:0 (v. o.), Absolwenci — Orle 26:11. Koszykówka żeńska kl. B: Tur — SKS 16:2, Tur — Hakoah 8:4, Hakoah — Bar Kochba 6:2, Bar Kochba — SKS 12:1. Szczyptorniaki kl. B: SKS — Jutrznia 12:1.

Z okazji „Dnia ŁOZGS” odbyły się spotkania następujące: Siatkówka żeńska: HKS — Tryumf 2:0. Siatkówka męska: Absolwenci — HKS 2:1. Koszykówka męska: WKS — LKS 41:16 i HKS — Tryumf 29:22.

LKS — KRUSZENDER 64:40.

W dniu wczorajszym został rozegrany na stadionie LKS mecz lekkoatletyczny LKS — Kruszender w konkurencjach męskich. W ogólnej klasyfikacji zwyciężył LKS w stosunku 64:40.

\*\*\*\*\*  
**Składaj ozież i bieliznę dla bezrobotnych**

# „CAPITOL”

## Dziś prezentujemy!

Rewelacyjne widowisko z cyklu filmów o niesamowitej treści wg. G. WELLSA p. t.

# Wyspa Dr. Morreau

## Wyspa zatraczonych dusz

Arcydzieło, które przewyższa treścią i napięciem słynne filmy „Dr. Jekyll i Mr. Hyde” oraz „Frankenstein”

W rolach głównych:

## Leila Hyams, Bela Lugosi, Charles Laughton, Kathleen Burke

Labirynt grozy i szaleństwa! — Tajemnica życia i śmierci!  
Ludzie-monstrum tworem uczonego szaleńca!

Początek w dni powszednie o g. 4.30, w soboty i niedziele o 12.30.

Dr. med.  
**B. HELMAN**  
powrócił  
Spec. chor. uszu, nosa, gardła  
i krtani  
Piotrkowska 68, tel. 112-20  
przyjmuje od 10—12 i 5—7 pp.

Dr. med.  
**L. Goldlust**  
powrócił  
Choroby wewnętrzne  
Sienkiewicza 35, tel. 158-68

Dr. med.  
**Niewiażski**  
Chor. weneryczne, skórne  
moczopłciowe  
powrócił  
Andrzeja 5, telef. 159-40  
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w.  
w niedziele i święta od 9—1

Doktor  
**W. Łagunowski**  
powrócił

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

**ZŁOTO, SREBRO,**  
biżuterję i kwity lombardowe  
kupuje i płaci najwyższe ceny  
Magasyn jubilerski **L. Fijałko,**  
Piotrkowska 7.

**!! BRYLANTY !!**  
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ,  
kwity lombardowe kupuje i płaci  
najwyższe ceny. Magasyn jubilerski  
**M. Mizec,** Piotrkowska 30.

DZIECINNE auto pedałowe i  
rower 3-kołowy w dobrym stan-  
ie tanio do sprzedania. Miel-  
czarskiego 24, m. 5.

Różne

ZDJĘCIA DO MATRYKUL i  
paszportów po cenach niżej  
konkurencyjnych wykonuje za-  
kład fotograficzny **L. Laks** w  
Łodzi, ul. Żeromskiego 84. Do-  
jazd tramwajami 5, 6, 8, 9.  
Przyjmuje się również do wy-  
wołania, kopjowania i powięk-  
szania. 26—30

FOTOGRAFJE do matrykul i  
dowodów **6 sztuk tylko 1 zł**  
w zakładzie fotograficznym  
„Sfinks”, 6-go Sierpnia 9. Na  
miejscu dział prac amatorskich  
po bardzo niskich cenach.

# CASINO

## PREMJERA

Monumentalne arcydzieło  
z za kulis carskiego dworu

# Ostatnia

# Carowa

W rolach głównych:

Królewska rodzina  
genjuszów ekranu

John, Ethel i Lionel  
**BARRYMORE**

Na I i II seans ceny niższe.

Początek o godz. 4-ej

Bilety ulgowe i wolnego wejścia, prócz  
urzędowych, nieważne.

Zatwierdzone przez Min. W. R. i O. P.

## KURSY MUZYCZNE HELENY ARONSON-WINNIKOWEJ

Kierunek artystyczny prof. Józef Turczyński  
Klasa fortepianowa — Helena Winnikowowa  
Klasa skrzypcowa — Br. Rofszafówna  
Klasa śpiewu — Dora Scurl

Przedmioty teoret.: zasady, solfeggio i inne.  
Zapisy przyjmuje kancelarja przy ul.  
Sienkiewicza 53, III p., m. 20, tel. 184-07  
od 10—12 i od 4—6.

## Cukiernia „Źródło”

Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87.

poleca swe wyborowe wyroby cukiernicze

**Nowość! „Słomki” Nowość!**  
w cenie 10 gr. sztuka.

Duży wybór ciastek deserowych po 20 gr.

Dla szkół i stowarzyszeń 10 proc. rabatu.

PROSZEK  
**Z. KOGUTKIEM**  
(MIGRENO-NERVOSIN)  
USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**  
MIGRENE, NEURALGJE,  
**BÓLE ZĘBÓW,**  
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA,  
BÓLE ARTRETYCZNE,  
STAWOWE, KOSTNE i T.P.  
PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI  
**TABLETEK.**  
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW  
**Z. KOGUTKIEM**

## KUPCY

k którzy polecają  
swoje towary

w „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają  
zmniejszenia  
obrotów

**SZKŁO** okienne, ogrodowe, dachowe,  
kit i t. d.  
szyby wystawowe  
w hurcie i detalu  
**POLSKIE BIURO SPRZEDAŻY SZKŁA**  
dawn. Fr. Hanelt  
Łódź, Pusta 17, Tel. 134-53

**METRO**

Przejazd 2

## Dziś i dni następnych wspaniała komedia muzyczna JEGO EKSCYLENCJA SUBJEKT

W roli tytułowej **Eug. Bodo** w pozosta-  
łych rolach **Ina Benita, M. Ćwiklińska, K. Tom**

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy.

Passe-partouts, prócz urzędowych nieważne

**ADRIA**

Główna 1

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem —  
4 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6 — zagranicą — zł. 9. —  
Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-eza strona 2 zł.; Reklamy tekstem  
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr.  
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne  
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-  
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są  
o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.